

W dniach 30 marca – 2 kwietnia 2011 w Wiśle Malince odbył się 3 zjazd drugiej edycji CEL-u (Centrum Edukacji Liderów) – programu doskonalenia przywództwa w Kościele Chrześcijan Baptystów. W zjeździe brało udział ok. 30 uczestników, w tym 12 mentorów – doświadczonych pastorów naszego Kościoła, a pozostali to młodszy wiekiem podopieczni, z których część jest pastorami a część jest aktywnie zaangażowana w służbę zborową.

Wiosenny wyjazd był udany pod każdym względem. Dopisała pogoda, cieszyło otoczenie górskiej przyrody budzącej się do życia z zimowego snu, ale najbardziej cieszyła atmosfera zjazdu. Obecność tylu osób służących Panu, wspólne rozmowy i modlitwy, słuchanie wykładów, czas spędzony przy posiłkach – wszystko to budowało duchową atmosferę.

Zjazd rozpoczął się w środę wykładem na temat radzenia sobie ze strachem. Pastor Wojciech Kowalewski użył przykładu uczniów zdjętych strachem, gdy na Jeziorze Galilejskim rozpętał się niezwykle gwałtowny i zupełnie niespodziewany sztorm, bezpośrednio zagrażający ich życiu (Mat. 8, 23-27). W tej sytuacji uczniowie zapomnieli, że jest z nimi Jezus. Nie wierzyli też, że może On im pomóc. Zamiast tego kwestionowali Jego charakter i możliwość przyścia z pomocą: „*nic cię to nie obchodzi, że giniemy?*” (Mk. 4, 38). Dziś, tak jak uczniowie, mierzymy się ze różnego rodzaju lękami i strachem. Dzisiejszy świat niesie ze sobą nawet więcej lęku, m.in. za sprawą wszechobecnych mediów napędzających strach. Bóg jednak pragnie abyśmy byli wolni od strachu i lęku. Zachęta: „*nie bój się*” jest jedną z najczęściej powtarzanych w Biblii. Temat ten rozważaliśmy głębiej w małych grupach po wykładzie, zastanawiając się jakie są źródła naszych lęków i jak możemy je w praktyce przewycięzać.

W czwartek rano rozważanie nt. modlitwy na podstawie 1 Tym. 4, 1-8 poprowadził Pastor Gustaw Cieślak. Nasze modlitwy mogą bardzo dużo zmienić w otaczającym nas świecie. Słowo Boże zachęca nas do konkretnej modlitwy w wielu dziedzinach, jak modlitwa o rządzących, o powołanie robotników do głoszenia Słowa. Należy też pamiętać, że można stosować różne formy modlitwy.

Następnie Pastor Robert Miksa poprowadził wykład na temat hermeneutyki biblijnej. Hermeneutyka (z gr. *hermenein* - wyjaśniać) to nauka o zasadach interpretacji Pisma Świętego. Słowo Boże dociera do nas przez szereg etapów: począwszy od przekazu Słowa biblijnym autorom (objawienie), poprzez jego spisanie, kopiowanie tekstów na przestrzeni dziejów, tłumaczenie na różne języki. Wyjaśnienie natchnionego tekstu jest ostatnim etapem, który wymaga wiele wysiłku, wiedzy i właśnie stosowania zasad hermeneutyki. Duch Święty oświeca serca, ale nie zastępuje nas w trudnym zadaniu wyjaśnienia tekstu. Ważną zasadą jest to, że dany tekst ma tylko jedno znaczenie, zgodne z zamysłem autora. Pismo należy interpretować w sposób dosłowny, nie doszukując się ukrytego znaczenia (alegoryzacja). Należy jednak brać pod uwagę stosowaną formę literacką i użyte środki stylistyczne (jak np. metafory) i interpretować Pismo zgodnie z ich zamierzonym celem. Na konkretnych przykładach zostały omówione typowe formy literackie i środki stylistyczne używane w Biblii. Niestety czas nie pozwolił na bardziej szczegółowe ćwiczenia. Wykładowca podkreślał, że najważniejszą zasadą hermeneutyki jest zasada kontekstu. Kontekst jest ostatecznym kryterium interpretacji – tylko on może nam wskazać jak rozumieć dany tekst.

Kolejny wykład poprowadził pastor Lech Kłodziński. Dotyczył nawyków, które cechują skutecznych przywódców. Wykładowca zwrócił uwagę, że obecnie świat bardziej ceni powierzchowność niż charakter człowieka. Z badań przeprowadzonych w USA wynika, że na przestrzeni 50-70 lat etyka charakteru została zastąpiona etyką powierzchowności. Jednak na dłuższą metę liczy się zawsze charakter. Charakter jest dla człowieka tym, czym korzeń dla

drzewa. Kluczem do kształtowania charakteru są właśnie nasze nawyki. Warto więc pracować nad kształtowaniem dobrych nawyków. Kształtowanie nawyków zaczyna się w sferze myśli, zgodnie z maksymą Samuela Smilesa: „Siejesz myśl, zbierasz czyn. Siejesz czyn, zbierasz nawyk. Siejesz nawyk, zbierasz charakter. Siejesz charakter, zbierasz przeznaczenie.” W kolejnym wykładzie mowa była o kształtowaniu nawyku myślenia w kategoriach: „wygrana-wygrana”, tj. znajdowania rozwiązań, które są korzystne dla wszystkich, a nie tylko dla jednej strony.

Po kolacji i w piątek rano wykład poprowadził pastor Andrzej Seweryn. Wykład dotyczył stosowania dyscypliny w Kościele. Zarówno Stary jak i Nowy Testament naucza o konieczności stosowania dyscypliny, w celu zapewnienia świętości Bożego ludu. Prawo Mojżeszowe przewidywało surowe kary za złamanie zasad ustanowionych przez Boga, jak np. wyłączenie ze społeczności ludu Bożego, a w niektórych przypadkach nawet karę śmierci (np. z powodu morderstwa). Nowy Testament również naucza o konieczności stosowania dyscypliny wobec osób, które dopuszczają się poważnego grzechu i nie chcą się od niego odwrócić (np. 1 Kor. 5). W Ew. Mateusza 18, 15-18 mowa o tym, jak powinno wyglądać stosowanie dyscypliny – od upomnienia osobistego, poprzez rozmowę w obecności dwóch świadków. Dopiero potem można odnieść się do całego zgromadzenia i w przypadku braku opamiętania wyłączyć daną osobę ze społeczności. Stosowanie dyscypliny nie ma na celu ukarania danej osoby, ale przywrócenie jej do społeczności z Bogiem. Upomnienia powinny być wyrazem troski i chęci niesienia pomocy, a nie potępienia. Nowy Testament wyraźnie naucza, że decyzję w sprawie wyłączenia ze społeczności może podjąć jedynie cały zbor, czyli zgromadzenie wierzących (Mat. 18, 17; 1 Kor. 5, 4-5). Nie może jej podjąć sam pastor, czy wąska grupa przywódców. Nie oznacza to oczywiście, że wszyscy członkowie Zboru muszą znać wszystkie szczegóły danej sprawy. Ważne jest, aby członkowie naszych społeczności znali biblijne zasady stosowania dyscypliny, aby było wiadomo jak postępować w danej sytuacji. Wykładowi towarzyszyła ożywiona dyskusja, która wskazywała na to, że temat ten jest bardzo ważny z punktu widzenia praktycznej służby.

Po południu udaliśmy się tradycyjnie na pieszą wycieczkę do Brennej. Prawie dwugodzinny marsz został wynagrodzony smacznym obiadem w góralskiej izbie. Wędrówka po górach była jak zwykle dobrą okazją do prowadzenia rozmów i podziwiania widoków.

Piątkowy wieczór był zarezerwowany na świadectwa. W nieoczekiwany przez nas sposób spotkanie przerodziło się w wieczór misyjny. Pastor Daniel Trusiewicz podzielił się prezentacją na temat sytuacji chrześcijan, a w szczególności baptystów, w Egipcie. Pastor Ireneusz Skoczeń opowiedział o swoim wyjeździe do Gruzji i wyświetlił nagrania video ilustrujące życie tamtejszych Zborów. Pastor Wojciech Kowalewski podzielił się świadectwem z wyjazdu misyjnego do Indii. Zdjęcia, filmy oraz świadectwa zainspirowały nas do modlitwy o błogosławieństwo dla naszych braci i siostr w Chrystusie żyjących w odległych krajach. Nierzadko spotykają ich prześladowania na tle religijnym.

W sobotni rano rozważanie poprowadził pastor Roman Baranowski na temat 2 Kor. 5, 14: „*bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli*”. Słowo „ogarnia” może być też przetłumaczone jako „przymusza” lub „naciska”, w sposób nie dający żadnej możliwości ucieczki. To przynaglająca nas miłość Boża powinna stanowić motywację do naszych działań i służby.

Ostatnie wykłady dotyczyły narodzin i głównych doktryn ruchu Trzeciej Fali (inna używana nazwa to Ruch Późnego Deszczu). Pastor Zbigniew Sobczak wskazał na dynamiczny wzrost tych społeczności w skali ogólnoswiatowej, szczególnie na przestrzeni kilku ostatnich dziesięcioleci. Jednak korzenie ruchu sięgają czasów powojennych. Jest on dynamiczny

i wielowymiarowy, stąd trudno określić jego granice i ściśle wyodrębnić poszczególne doktryny. Jednak wiele podstawowych nauk wyraźnie odbiega od Pisma Świętego i budzi poważny niepokój. Podstawowym błędem przejawiającym się w wielu doktrynach jest umniejszenie Chrystusa. Jego miejsce i rolę przejmuje nowy, rzekomo namaszczony Duchem Świętym i bardzo mocno zhierarchizowany kościół charyzmatyczny, przygotowujący się do przejścia władzy na ziemi. W rozumieniu wielu wspólnot związanych z ruchem Trzeciej Fali tradycyjne wyznania chrześcijańskie to „Babilon”, z którego obecnie wyodrębnia się „prawdziwy kościół”, poprzez poddanie się autorytetowi „prawdziwych apostołów”. Wykład stanowił poważne ostrzeżenie dla mniej zorientowanych liderów. Wykładowca podkreślał, że choć ruch określany jest mianem „nowego”, to podobne nauki pojawiały się w historii chrześcijaństwa już dużo wcześniej i były odrzucane jako heretyckie.

Jak widać tematyka wykładów w czasie zjazdu była bardzo różnorodna, a wszystkie poruszane tematy były ważne i przydatne w służbie. Istotna była też możliwość lepszego wzajemnego poznania się i dzielenia się doświadczeniami, czemu w szczególności sprzyjały rozmowy i modlitwa w małych grupach. Cieszymy się, że dzięki Bożemu błogosławieństwu program CEL kontynuuje swoją działalność. Następne, ostatnie w tej edycji programu spotkanie zostało zaplanowane w terminie 10-13 listopada br.